Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

№ 41. Łowicz, piątek 12 października 1928 r. Rok XIX.

ŁOWICZANIN

Tygodnik narodowy, społeczno - polityczny i gospodarczy poświęcony sprawom Łowicza i okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.
Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce:

Przed tekstem na 1 stronie 80 groszy.
Nekrologi i reklamy 60 groszy.

Ogłoszenia zwyczajne wiersz 50groszy
Drobne ogłoszenie za wyraz 25 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.
Rękopisów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.
Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.
W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Najwyższy czas uregulować prenumeratę za ubiegłe kwartały, a wznowić za bieżący.

Tran świeży

NAJLEPSZEGO GATUNKU nadszedł do
Apteki F. Tylmana 1—5
w Łowiczu, Stary Rynek 16, telefon 90.

Stronnictwo Narodowe.

Jak po walnej bitwie wojsko, poniósłszy porażkę nie daje za wygranę, lecz przegrupowywa swe siły, sposobiąc się do nowej bitwy, tak i obóz narodowy, przegrawszy ostatnią kampanję wyborczą, przegrupowawszy się, stworzył nową siłę polityczną w kraju p. n. Stronnictwo Narodowe.

Nazwa ta nie jest żadną „sztuczką endecką", jak starają się wpoić w społeczeństwo nasi przeciwnicy polityczni, lecz jest uwypuklenie faktycznej głównej cechy w imię której walczyć będzie obóz narodowy jako organizacja.

Zresztą nie po raz pierwszy obóz narodowy jako organizacja zmienia swą nazwę.

Był czas, kiedyśmy występowali pod nazwą wszechpolaków. Nazwa ta potrzebną nam była dla przypomnienia w zaborach rodakom naszym, że wszyscy jesteśmy dziećmi jednej Matki-Polski i że nie wolno żadnemu z nas ustosunkować się względem zaborców po linji zatraty honoru Polaka.

Skoro Idea ta głęboko zapadła w rozkawalony naród, a wysunęły się bardzo podówczas popularne nowe zagadnienia treści polityczno-społecznej—staliśmy się Narodową Demokracją.

Pod nazwą tą walczył obóz narodowy aż do chwili, dopóki lud nasz już w państwie niepodległem nie dojrzał jako tako i nie okrzepł w pojmowaniu swych praw obywatelskich.

A gdy to nastąpiło, zmieniliśmy nazwę na Związek Ludowo-Narodowy, zaznaczając tem samem, że akcję swą polityczną prowadzimy o charakterze narodowym przez lud.

Dzisiaj znów, kiedy usiłowania stworzenia z Polski państwa narodowościowego mocno się zarysowują i wyczuwa się cichą nagonkę na Kościół katolicki przez popieranie sekciarstwa—zwiera się obóz narodowy silnie w Stronnictwo Narodowe.

Nową tą nazwą akcentujemy, że stać będziemy twardo w obronie tych praw, jakie słusznie przysługują naszemu narodowi i Kościołowi.

W imię tych haseł już wystąpiliśmy przy tegorocznych wyborach do Izb parlamentarnych pod listą katolicko-narodową Nr. 24, lecz przegraliśmy je, ponieważ taktyka organizacyjna obozu narodowego miała charakter pospolitego ruszenia.

Teraz zmieniając nazwę dostosowujemy i nowe metody pracy organizacyjnej nad któremi górować muszą: karność względem władz stronnictwa i sumienne wykonywanie zleceń tychże oraz planowa systematyczna praca od podstaw we wszystkich instytucjach w kraju i w społeczeństwie luzem dotychczas chodzącem.

Lecz zastrzec się również musimy, iż obóz narodowy parokrotnie, zmieniając swą organizacyjną nazwę, uwypuklał li tylko tę lub inną cechę w taktyce swej, ale nigdy nie przeniewierzył się swym głównym hasłom: „Bóg i Ojczyzna" i... pod takiemi walczyć będzie nadal jako Stronnictwo Narodowe.

M. M.

Z ZEBRANIA
poświęconego akcji meljoracyjnej na terenie pow. Łowickiego.

Dn. 25 b. m. w sali Sejmiku z inicjatywy Pana Starosty inż. Z. Strzeszewskiego odbyło się zebranie w sprawie ustalenia zasad planu i sposobu akcji meljoracyjnej na terenie pow. Łowickiego.

Zebranie zaszczycili swą obecnością Pp. Wojewoda Warszawski, St. Twardo, Naczelnik Wydziału Meljoracji Rolnych Ministerstwa Rolnictwa—Turczynowicz, inż. Sikorski, Naczelnik Wydziału Samorządowego woj. Warszawskiego — Przybyszewski, 8 pp. Starostów z woj. Warszawskiego oraz człon-

kowie Wydz. Pow. przedstawiciele C. T. R. i Z. C. K. R. i innych pokrewnych instytucyj.

Zagajając zebranie p. Starosta powitał Pana Wojewodę i podziękował Mu za zaszczycenie obecnością zebrania, poczem przedstawił cele zebrania.

Po przemówieniu p. Starosty, Pan Wojewoda podkreślił znaczenie meljoracyj wodnych dla zwiększenia produkcji rolniczej i bilansu handlowego i życzył zebranym i powiatowi owocnej pracy w tym kierunku.

Z dłuższym referatem o stanie obecnym meljoracyj rolnych na terenie pow. Łowickiego i potrzebach jego w tej dziedzinie wystąpił p. inż. wodny St. Mazurowski.

P. przewodniczący Wydz. Pow. inż. Strzeszewski wygłosił dłuższy odczyt o potrzebie zorganizowania ogólno państwowej instytucji w celach meljoracyjnych.

Pod koniec tego przemówienia opuścił zebranie Pan Wojewoda żegnany przez Przewodniczącego Wydz. Pow.

W dyskusji jaka się wywiązała po wygłoszeniu odczytu zabierało głos wiele osób, poczem powzięto jednogłośnie następujące uchwały:

1) Zebrani wyrażają opinję, iż na terenie powiatu należy stworzyć powiatową centralną organizację dla celów meljoracji gruntów.

2) Zebrani wyrażają opinję, iż powiatowa organizacja dla celów meljoracyjnych powinna być zorganizowana w formie Powiatowej Spółki Wodnej, do której powinny przystąpić spółki wodne, istniejące obecnie na terenie powiatu.

Po wyrażeniu przez zebranych na wniosek p. inż. Lewickiego podziękowania inicjatorowi zebrania, posiedzenie zamknięto.

O nowej ulicy projektowanej w planie regulacyjnym m. Łowicza.

Dzielnica miejskich zabudowań, znajdująca się pomiędzy ul. Zduńską i Al. Sienkiewicza, na całej przestrzeni od Rynku Kościuszki do Nowego Rynku pod wielu względami nie posiada warunków, koniecznych nie tylko przy rozbudowie miasta, lecz również warunków mieszkalnych.

Pod tym względem dzielnica ta jest bodaj najbardziej upośledzoną w mieście.

Długie, wąskie podwòrza, często o nieregularnych w linji i nieuregulowanych granicach, nie mogą służyć za odpowiedni teren do budowy domów mieszkalnych, przytem stan sanitarny tych posesyj znajduje się często w opłakanym stanie.

Przez całą długość najczęściej prowadzić cuchnący rynsztok, służący do wylewania nieczystości i ziejący szczególniej w letniej porze masą zarazków.

„Kiszki" te w znacznej mierze utrudniają polepszenie warunków sanitarnych.

Pod względem bezpieczeństwa blok ten zabudowań znajduje się również na najniższym stopniu.

Słyszałem niejednokrotnie uwagi fachowców, którzy wyrażali się ze zdziwieniem, że jakimś cudem dzielnica ta do tej pory nie spłonęła doszczętnie. Gęsto zabudowane ciasne podwórka przeważnie drewnianemi budynkami, przylegającemi do siebie, przedstawiają bardzo dogodne warunki powstania żywiołowego pożaru, który może całą połać miasta obrócić w perzynę.

Ratownictwo pożarne z powyższych względów i z powodu niedostępnego terenu jest też nadzwyczaj utrudnione i w razie większego pożaru przy największych wysiłkach straż ogniowa miałaby nieprzezwyciężone trudności w ugaszeniu lub umiejscowieniu ognia.

Plan regulacyjny przewiduje przecięcie tej dzielnicy nową ulicą, równoległą do ulicy Zduńskiej, skutkiem czego powyżej wyłuszczone niepomyślne budowlane i mieszkalne warunki w znacznej mierze zostałyby usunięte. Strat z tego tytułu nikt z obywateli nie poniósłby, gdyż za wywłaszczone tereny gmina miejska wypłacałaby odszkodowania.

Przeciwnie, właściciele posesyj zyskaliby przez utworzenie się dwuch nowych frontów przy nowej ulicy. Rozdwojenie długich „kiszek", sądzę, również byłoby korzystnem z tych względów, że powstałyby podwórza o bardziej regularnych granicach i wygodniejsze znacznie dla mieszkańców. Oprócz tego byłaby możność komasacji.

Kierując się powyższemi względami, twórca planu regulacyjnego, p. inż. Paprocki, jako też Komisja miejska, przeprowadzenie tej ulicy uważała za konieczne i korzystne dla mieszkańców i dlatego projekt ten został przez Radę Miejską przyjęty i zatwierdzony.

Jednakże pewna grupa obywateli, nie zapoznawszy się ze sprawą tą dostatecznie, zamierza wnieść protest przeciwko przeprowadzeniu nowej ulicy i w tym celu zbierane są podpisy.

Aczkolwiek zrealizowanie projektu może nastąpić dopiero w dalszej przyszłości i obecnie, nawet w najbliższym 25 cio leciu mniemam, że sprawa nie może być aktualną, to jednak, nie należałoby dopuścić, aby projekt ten był zaniechany.

Sądzę, że pożądanem byłoby, aby Magistrat zaprosił malkontentów na konferencję, na której możnaby wszechstronnie sprawę omówić i wyświetlić. *F. Popławski.*

W sprawie Zjazdu Okręgowego Związku Kół Młodzieży Wiejskiej w Łowiczu w dniu 30 września rb.

Obrady zjazdu rozpoczęły się punktualnie o godz. 13 (1 po poł). Przewodniczący Okręgowego Związku Kół Młodzieży, kierownik szkoły powszechnej na Korabce p. Jan Grzegory, w krótkim przemówieniu powitalnem, wyjaśnił znaczenie zjazdu w życiu organizacji poczem oddał przewodnictwo p Stolarczykowi. Imieniem pana Starosty łowickiego, Szkoły Rolniczej i własnym, powitał zjazd p. Dyr. Kuphal, wyrażając zadowolenie z działalności Kół Młodzieży w roku ubiegłym i życząc im dalszej owocnej pracy w roku przyszłym. W zwęzłem, pełnem treści swem przemówieniu pan Dyrektor uwypuklił łączność interesów szkoły z działalnością prowadzoną przez Koła Młodzieży, które przez prowadzenie na terenach prac z zakresu programu Szkoły Rolniczej, wydatnie wspiera jej działalność i podnosi znaczenie na zewnątrz. Szczególnie owocnie przedstawia się działalność Kół w kierunku rolnym i hodowlanym, do czego w bardzo znacznym stopniu przyczyniają się b. wychowankowie Szkoły Rolniczej, stanowiący znaczny odsetek członków organizacji.

Następnie witał Zjazd przedstawiciel Okręgowego Związku Kółek Rolniczych p. Cieślak, wskazując na łączność ideową działalności Kół Młodzieży, które wyrosły z macierzystego pnia organizacji Kółek Rolniczych i z chwilą, kiedy młodzież ta dorośnie i obejmie stanowisko samodzielnych gospodarzy, napowrót wróci do organizacji Kółek Rolniczych, która skupia w sobie pracujące samodzielnie starsze pokolenie.

W dalszym ciągu swego przemówienia mówca usprawiedliwiał nieobecność delegata Kółek Rolniczych na poświęceniu sztandaru Związku Okręgowego Kół Młodzieży Wiejskiej, co było wynikiem nieprzewidywania, że Związek Kół Młodzieży w łowickiem

zdoła się usamodzielnić i iść o własnych siłach. Dopiero teraz, kiedy przekonano się o sile żywotnej tej organizacji, Okręgowy Związek Kółek Rolniczych przychylnie ustosunkował się do niej, w dowód czego delegował na Zjazd swego przedstawiciela, aby powitać młodzież zrzeszoną w organizacji Kół Młodzieży imieniem bratniej organizacji Kółek Rolniczych.

Imieniem redakcji „Łowiczanina" powitał Zjazd p. Edward Nowakowski, wyrażając swe głębokie uznanie dla pracy młodzieży wiejskiej, pragnącej swą pracą społeczno-gospodarczą przyczynić się do podniesienia rolnictwa i kultury ludowej.

Młodzież wiejska zrzeszona w swych organizacjach stwierdza p. Nowakowski, zawsze znajdzie poparcie w najszerszych sferach społeczeństwa, o ile będzie prowadzona w duchu interesów narodowych i ludu polskiego.

Nie należy tylko przeceniać swych sił, ale pracą swą twórczą zasługiwać na to poparcie, jak to dotąd młodzież wiejska czyni. Licząc, że i nadal Koła Młodzieży pracować będą nad podniesieniem rolnictwa i krzewieniem kultury ludowej, wyraża Zjazdowi życzenia owocnej pracy na przyszłość.

Obecny na sali obrad w charakterze zaproszonego gościa członek Rady Okręgowej Spółdzielni Spożywców p. S. Witkowski wzamian mowy powitalnej wyraża życzenie zabrania głosu w dyskusji nad planem pracy Związku na rok następny, na co Prezydjum wyraża swą zgodę.

Po wyczerpaniu części powitalnej, odczytaniu protokułu z poprzedniego Zjazdu, Zarząd Związku przystąpił do odczytania sprawozdania z działalności organizacji.

W czasie rozpraw nad sprawozdaniem wywiązała się ożywiona dyskusja w której zabiera głos młodzież wiejska, wskazując na wiele ujemnych warunków w jakich odbywa się praca Kół Młodzieży, które w znacznym stopniu utrzymują jej postępy.

Szczególnie dużo narzekań daje się słyszeć na brak instruktora i słaby stosunkowo udział w pracy Kół Młodzieży, inteligencji. Zwracano również uwagę na obojętność starszego pokolenia w stosunku do prac Kół Młodzieży, które częstokroć utrudnia młodzieży, a szczególnie dziewczętom wstępowanie do Związku, najwidoczniej nie zdającego sobie sprawy z konieczności zabierania się do pracy na niwie społecznej kobiet wiejskich.

S. Witkowski.

Do Rzemieślników Chrześcijan

w Łowiczu na terenie pow. Łowickiego.

Wzywamy Was do zarejestrowania się w celu otrzymania karty rzemieślniczej—ponieważ tylko posiadający takową będzie mógł uprawiać rzemiosło!

Rejestracja jest więc przymusowa, a nie dobrowolna i leży przytem w interesie naszym-rzemieślników.

Na skutek starań naszych i innych związków rzemieślniczych wszelkie opłaty państwowe przy rejestracji zostały zniesione. Pobierane będą tylko małe opłaty przez urzędy samorządowe do zł. 1.50. Osoby uprawiające samodzielnie rzemiosło na terenie gmin wiejskich (w każdej wsi jest szewc, krawiec, lub krawcowa, cieśla, mularz) winny udać się do swojego Urzędu Gminnego *najpóźniej do dnia 25 października r. b.* gdzie podpiszą odpowiednie podanie i opłacą wyżej wymienioną sumę. Zamieszkali zaś w Łowiczu winni zgłosić się *w tymże terminie* do Starszego swojego Cechu, lub jeżeli do

---

E. GRZYBOWSKI.

PSZCZELNICTWO.

(ciąg dalszy)

Zaopatrzenie pszczół na wiosnę i rodzaj pracy przy ulach do czasu rójki.

Jeżeli rój jest słaby i pszczoły jeszcze nie obleciały, to okropiwszy go miodem, wsypać wieczorem do innego słabego ula z matką. Gdy rój jest silny, to wstawić mu nieduży plasterek z pszczelą woszczyną, wycięty innemu silnemu rojowi, a pszczoły wyhodują sobie matkę młodą. Po przeglądzie ul dobrze zaopatrzyć żeby pszczołom nie było zimno, a wszelkie uwagi, co do stanu każdego ula wciągnąć do książki, w której zapisana musi być historja każdego ula. Pszczoły, które normalnie przezimowały, zasobne są w młode pszczoły, mają normalnie rozłożony czerw na trzech lub czterech plastrach w środku kłębu i dostateczną ilość miodu. Gdy nastanie ciepło (12° C), pszczoły rozwiązują kłąb zimowy i wylatują, po raz pierwszy, na oblot wiosenny, który trwa dość krótko, poczem pszczoły wracają do uli i biorą się za pracę. Należy się spodziewać, że będą jeszcze mrozy, a więc gniazd nie rozbierać w obawie zaziębienia czerwia. Przewozić pszczoły można tylko po wiosennym oblocie. W kwietniu, gdy zacznie się ciepło wiosenne, zakwitnie agrest, pszczoły znoszą wodę, pierzgę i pyłek z drzew i krzewów kwitnących (leszczyny, olchy, brzozy, iwy i t. d.), a zatem zjawiają się pierwsze kwiatki z wziątkiem miodowym z pyłku wraz z miodem wytwarzają pszczoły w swych żołądkach mleczko, którem karmią dzieci, czyli czerw.

Jeżeli w pobliżu niema krzewów i pszczoły nie mogą znaleść tyle pyłku, ile im potrzeba, wtedy podaje się im mąka pytlowana pszenna lub żytnia, w sposób opisany w dziale: Podkarmianie pszczół.

Następuje drugi przegląd pszczół. Wtedy, gdy na to pozwoli ciepło, obejrzeć wszystkie ule dobrze, oczyścić i zbadać znów, czy jest matka i jajko. Jeżeli woszczyna założona czerwiem nierówno, są komórki puste, lub założona czerwiem trutniowym, to matka jest zła lub stara, a więc trzeba ją usunąć, a dać dobrą. Jeżeli ul nie ma miodu, trzeba pszczoły podkarmiać. Można dawać plastry od zasobnych uli, pamiętając, że aby rodzina mogła się dobrze rozwijać musi mieć do 5 kg. miodu. Jeżeli pszczoły nie zapełniają sobą wszystkich plastrów, to rój jest słaby, a więc trzeba gniazdo zwęzić, czyli zbyteczne ramki wyjąć, wstawić je do silnego ula, a gdy matka założy je woszczyną z czerwiem, przenieść napowrót, skropiwszy je miodem, jeżeli przenosi się z młodemi pszczołami, wstawić w środek gniazda, lecz uważać, aby matki na nich nie było. Doprowadzić ule do takiego stanu, aby wszystkie, mniej więcej, były równe i silne Trzeba dbać, aby w ulach namnożyło się jaknajwięcej pszczół robotnic, a więc matka musi być dobra, płodna, znosząca jajeczka pszczele, a nie trutniowe, utrzymywać w ulu ciepło, dbać żeby pszczoły nie były głodne. Uważać, żeby ule nie zaciekały, żeby nie było szpar, w ulach było czysto, by ule były zaopatrzone od wiatrów. Dopatrywać, aby cudze pszczoły nie miały dostępu do uli. W dnie słotne pszczoły nie mogą wylatywać na robotę, należy je podkarmiać parę razy na tydzień. W maju, robi się coraz cieplej, pszczoły rozwijają największą energje rozmnażania się, obsadzają 8-9 gr. i wtedy zaczyna się dodawanie ramek, po jednej. Za oznakę, że trzeba nastawić do ula więcej ramek z woszczy-

Z powodu śmierci nieodżałowanej pamięci
ś. p.
Aleksego Kobielskiego
przesyłamy stroskanej rodzinie z głębi serca szczere wyrazy współczucia
Rodzina Sztyft.

Cechu nie należą albo swojego Cechu na miejscu nie posiadają—do nas.

My przeprowadzimy wszystkie formalności w Urzędzie Skarbowym, Magistracie i Starostwie. *Kto jednak nie zarejestruje się w Urzędzie Gminnym, u Starszego swojego Cechu lub u nas do du. 25 b. m. ten po tym terminie będzie zmuszony sam załatwiać wszelkie formalności.*

Obowiązkowi rejestracji podlegają nie tylko rzemieślnicy cechowi i mistrzowie dyplomowani, *lecz wszystkie osoby prowadzące samodzielnie rzemiosło od 3 lat*—bez względu na to, czy do Cechu należą i czy posiadają dyplom mistrzowski; rejestracji podlegają również osoby nie prowadzące własnego warsztatu lecz pracujące u innej osoby na samodzielnym stanowisku naprzykład: mechanik-ślusarz w Elektrowni, młynie, większej fabryce—t. z. majstrowie fabryczni i t. p. (cukrownia, majątki ziemskie).

W niedzielę dn. 14 b. m. o godz. 3 p. p. w lokalu Towarzystwa odbędzie się Nadzwyczajne Ogólne Zebranie rzemieślników Chrześcijan—na które wszystkich zapraszamy.

Koledzy! We własnym interesie i w interesie rzemiosł wogóle nie znniedbujcie rejestracji!

Na zebranie stawcie się licznie.

Zarząd Towarzystwa Rzemieślniczego w Łowiczu.

KRONIKA.

Kalendarzyk

† *Piątek* Maksymiljana B. W.
Sobota Edwarda Kr. W.
Niedziela Macierzyństwa N. M. P.
Poniedziałek Jadwigi Wd., Teresy P.
Wtorek Martyniana i Saturjana M. m.
Sroda Wiktora M., Małgorzaty
Czwartek Łukasza Ew., Justa M.

Wschód słońca 5.55. Zachód 4.49.

Miejscowa.

— **Z żałobnej Karty.** W dniu 9 b. m. rozstał się z tym światem długoletni mieszkaniec m. Łowicza. Aleksy Kobielski współwłaściciel kina „Eos".

S. p. A. Kobielski początkowo pracował jako urzędnik wydziału drogowego P. K. P. poczem otworzył mechaniczną fabrykę stolarską.

Nie mogąc wyjść na swoje z powodu wygórowanych podatków i świadczeń socjalnych śp. A. Kobielski zmuszony był zamknąć owe przedsiębiorstwo i założył do spółki kinomatograf „Eos".

W zmarłym społeczeństwo łowickie straciło jednostkę uczciwą, prostolinijną i szczerą.

Cześć Jego pamięci.

---

ną, uważać należy, gdy pszczoły zaczną zarabiać trochę obcięty plaster.

Na 6 tygodni przed głównym wziątkiem, po zakwitnięciu porzeczek, można rozpocząć podkarmianie pszczół, sytą by utrzymać dostateczny zapas żywności dla czerwia. Sytę nie przechowywać dłużej niż jeden dzień, (w odcinka poprzednim wydrukowano solą zamiast sytą, co prostujemy—*Przyp. Red.*)

Rojenie.

W czerwcu siła pszczół wzrasta do największej ilości i następuje rójka. Wczesne roje bywają i w maju i te są najlepsze, co najlepiej się zagospodarują na zimę.

Przed rojeniem pszczół należy przygotować ule do obsadzania roi. Gdy ule już są gotowe, nakleja się woszczynę w ramki, o ile znajduje się woszczyna robiona sztucznie. Jeżeli sztucznej woszczyny niema, to bierze się stary plaster, tnie się na wązkie paski i rozgrzawszy przylepia się do górnej części ramki tak, żeby komórki woszczyny szły do góry, aby miód się z nich nie wylewał. Ramka, do której mamy przylepić woszczynę, powinna być sucha i ogrzana. Nie używać woszczyny z komórkami trutniowemi, gdyż pszczoły i nadal będą budowały komórki trutniowe. Do zbierania i obsadzania roi należy się odpowiednio przygotować i przyszykować wszelkie narzędzia: rojnice, lub worek do zbierania pszczół, drabinę wysoką, by wejść po niej na wysokie drzewo, podrzucać, klateczkę na matkę. Codzień od 8 godz. z rana do 5 po południu trzeba dobrze pilnować pasiekę w okresie rojenia, żeby nie przeoczyć rojenia i nie stracić roi. Pszczoły, wyleciawszy z ula, gromadzą się zwykle niedaleko na płocie albo drzewie, lecz zdarza się, że pokręciwszy się trochę lecą do obranego przed tem miejsca. Wtedy należy pokropić je wodą, by miały złudzenie deszczu i związały się w kłąb, aby poczekać. Stosuje się dzwonienie, brzękanie, aby naśladować burze. Miejsce, gdzie osiadły pszczoły jest dobrze podkurzyć dymem, aby pszczoły nie uleciały z rojnicy i osiadły znów na tem samem miejscu. Taki rój trzeba trzymać w cieniu do wieczora, dopiero wieczorem osadzić go w ulu.

Do rojnicy często wchodzą pszczoły same, trzeba tylko rojnice wytrzeć we środku roztopionym miodem i włożyć parę zielonych gałązek—to zachęca pszczoły do gromadzenia się. Rojnice stawia się ponad pszczołami wylotem ku dołowi. Pszczoły się podkurza, nagania się piórkiem, a z płotu, drzewa lub pnia zmiatać delikatnie skrzydłem lub szczotką do rojnicy. Przez zamknięcie matki na parę dni w klateczce można zapobiec uciekaniu pszczól, bo matki pszczoły nigdy nie opuszczą. Trzeba mieć w widoku, że pszczoły są przywiązane do czerwia, że nigdy nie wyjdą z ula, gdzie są plastry z czerwiem, a więc do nowego ula, w którym mamy obsadzić rój, dobrze jest dać plaster z czerwia. Z rojnicy wysypuje się rój w środek ula, rozsunąwszy przedtem ramki, poczem ramki się zsuwa i pokrywa się ul daszkiem. Rojom w początku nie daje się dużo ramek, lepiej później stopniowo dodawać. Ramki dawać z gotową woszczyną, by miały więcej czasu na zbieranie miodu. Gdy rój wyjdzie zbyt późno, że nie zdąży się już dobrze zagospodarować przed zimą, należy go wpędzić do macierzystego ula z powrotem. W tym wypadku niszczymy mateczniki, albo usuwamy matkę, zostawiając mateczniki, z których po 9 dniach wyjdzie nowa. Roje małe łączyć razem. Łączy się roje o jednakowych matkach. Jeżeli się łączy roje z niejednakowemi matkami, to jedną matkę przed tem należy usunąć, a tę, która ma pozostać, zamknąć na jeden dzień w klateczce.

(c. d. n.)

— **Zarząd Rodzicielskiego Koła** Szkolnego przy gimnazjum męskiem im. ks. Józefa Poniatowskiego w Łowiczu, zawiadamia wszystkich członków, że walne zebranie Koła odbędzie się w dn. 14 X r. b. o godz. 12½ w gmachu powyższego gimnazjum celem wyboru Zarządu i Komisji Rewizyjnej na rok 1928/9.

— **Kino „Eos"** daje w dniach 13 i 14 b, m. melodrat p. t. „*Cyrk*" z Charlie Chaplinem na czele znanym komikiem amerykańskim. Nad program: komedja w 1-ym akcie i zdjęcia z pobytu w Polsce Amanulacha i jego małżonki, monarszej pary z Afganistanu.

— **Kino wojskowe** wyświetla w dniach 13, 14 i 15 b. m. dramat życiowo-erotyczny p. t. „*Zew zmysłów*".

Film ten w formie wysoce artystycznej, pełnej nerwowego napięcia przedstawia erotyczne przeżycia młodzieży zażywa zaczerpnięte z ostatniego berlińskiego procesu.

— **Liga Morska i Rzeczna.** W poniedziałek 1-go b. m. o godz. 19 m. 30, odbyło się w lokalu Klubu Urzędniczo-Obywatelskiego Walne Zebranie członków i sympatyków L. M. i R. Ogółem obecnych było 19 osób. Zebraniu przewodniczył p. Studziński zastępca Starosty; pióro trzymał p. T. Gumiński. Po krótkiem sprawozdaniu z dotychczasowej działalności L. M. i R. w Łowiczu, złożonem przez p. B. Zielińskiego, ustępującego przewodniczącego oddziału i ożywionej dyskusji na temat przyszłej pracy Ligi. przystąpiono do wyborów nowego zarządu.

W rezultacie tajnego głosowania weszli w skład zarządu L. M. i R. w Łowiczu: p. Strzeszewski, Starosta; p. ppłk. Szafranowski, zastępca dowódcy 10 pp.; p. Doleżal Wł., profesor gimn. żeńsk., oraz p. M. Szajding i Strawiński.

Do Komisji Rewizyjnej powołano przez aklamację: pp. dr. S. Terajewicza, Klimeckiego, Grefkowicza, Al. Tarnasiewicza i T. Gumińskiego. Na tem też przewodniczący zamknął zebranie o godz. 20 ej m. 50.

— **Konkurs Straży Pożarnych Ochotniczych na terenie gm. Bąków.** W dn. 30/IX r. b. odbył się konkurs Straży pożarnych we wsi Zduny, na który przybyło 12 straży, przyjęło zaś udział w zawodach 11. 1) miejsce zajęła ze Złakowa Borowego, 2) ze Zdun, 3) Maurzyc, 4) Niedźwiady, 5) Szymanowic, 6) Strugienic, 7) Jackowic, Wierznowic, 9) Bąkowa, 10) Łaźnik 11) Urzecza.

Zawody zostały ustanowione na zasadzie uchwały Rady Gminnej, która wstawiła do budżetu 1928 r. 1000 zł. na cele pożarnicze i postanowiła w ten sposób rozdzielić pomiędzy straże, aby najsprawniejsze otrzymały największą nagrodę, niezależnie tego Pow. Zakł. Ubezp. Wzajemn. przyznał 2 nagrody w naturze wartości około 150 zł.

Zorganizowany w tym celu komitet pod przewodnictwem Prezesa straży w Zdunach—p. Minicha wywiązał się znakomicie, przynosząc chlubę organizacjom wiejskim.

Na konkurs, niezależnie od niniejszego komitetu przybyli, Pan Starosta inż. Z. Strzeszewski, członkami zaś sądu konkursowego byli p. F. Sokół wiceprezes Okr. Związku Pożarn w Kutnie, p. H. Modrzewski Zastępca Naczel. Straży w Łowiczu oraz p. Łabno Starszy Inspekt. pow. Kutnowskiego.

Konkurs rozpoczął przemówieniem p. Starosta Z. Strzeszewski. dekorując jednocześnie, 4 druhów strażaków za gorliwą i długoletnią służbę na polu pożarniczem. W przemówieniu swem P. Starosta zaznaczył cel i zadanie strażaka, nie tylko jako działacza na polu pożarnictwa, lecz także i na polu społecznem i państwowo twórczem. Po nabożeństwie, które o godz. 10½ odbyło się w pięknej gotyckiej świątyni w Zdunach, przepełnionej modlącemi się w barwnych strojach łowickich, odbyły się zawody, trwające do godziny 3-ej po poł. po których odbyła się zabawa taneczna przed lokalem Urzędu gminnego, które, jednak wskutek niepogody musiała być wcześniej przerwaną.

W końcu raz jeszcze należy podkreślić i podziękować jak komitetowi w osobach p. Minicha, wójta p. Warzywody, oraz sekretarza p. Krzywickiego tak i całej Radzie Gminnej za sympatyczne i gościnne przyjęcie.

— **Straż pożarna w Bolimowie** otrzymała od Pow. Zakł. Ubezp. Wzajemnych zasiłek w postaci sikawki przenośnej, wartości przeszło 1,000 złotych.

— **Pożary na terenie pow. Łowickiego.**

Dn. 1/IX we wsi Retki, gm. Bąków spaliły się budynki oraz ruchomości rolne należące do Józefa Stanisława i Jana Smiałków. Straty wynoszą ogółem przeszło 30,000 złotych.

Dn. 5/IX we wsi Wiskiennicy, gm. Bąków spalił się dom z oborą oraz stodoła ze zbożem należące do Smigielskiego Jana. Szkody około 3500 zł.

W dn. 14/IX r. b. spalił się dom z oborą oraz stodoła ze zbożem należące do Franciszka Jaroszka we wsi Chąśno II gm. Bąków szkody około 5,000 zł.

W tymże dniu spalił się budynek gospodarczy własność p. Kreta Józefa we wsi Stanisławówek, gm. Jeziórko. Szkody około 1500 zł.

W dn. 20/IX r. b. od uderzenia piorunu spaliła się stodoła wraz ze zbożem na folw. Łasieczniki własność Ks. Janusza Radziwiłła. Szkody wynoszą około 35,000 zł. Tegoż dnia we wsi Kuczków spalił się dom należący do Kutermankiewicza Cyryla. Szkody około 4,000 zł.

W dn. 22/IX r. b. spalił się dom i chlewy należące do Jana Milczarka we wsi Janino, gm. Dąbkowice. Szkody wynoszą około 3,500 zł.

W dn. 27/IX r. b. spalił się dom należący do Mateusza Flisa we wsi Dąbkowice Górne, gm. Dąbkowice. Szkody około 2,500 zł.

W dn. 3/X spalił się dom we wsi Skaratki, gm. Dąbkowice własność Kostrzewy Józefa.

— **Wesele na Księstwie.** W ubiegły poniedziałek, po odbytym ślubie w kościele św. Ducha, i po zakropieniu robaka w szynku, liczny orszak weselny powracał do domu. Na rozstajach orszak się rozdzielił. Państwo młodzi pojechali do Pilaszkowa po gości, reszta zaś weselników na kilku wozach ruszyła przez Zielkowice do Dzierzgówka. Z czupryn rzetelnie się kurzyło, coraz to jeden wóz drugiemu zajeżdżał, chociaż droga przed mostem była dosyć wąska. Tu już nawet w ruch poszły kozice, zaczęto konie okładać co sił starczyło, by wjechać na most przed drugimi.

Jeden ze starszych gospodarzy powożący wozem, podciął nagle konie, które tuż przed mostem, zawadziwszy o nadjeżdżający drugi wóz—zepchnęły go w dół, po wybranym błocie przy regulacji Zielkówki. Wóz z końmi wpadł do dołu i nakrył wszystkich weselników. Konie napróżno się szarpały, nie mogąc wydobyć się z dołu.

Na pomoc nadbiegli pracujący przy regulacji rzeki robotnicy i poczęli wyciągać z błota rozbawionych gości.

Druchny wyglądały jak murzynki: wełniaki, bluski, spódnice, pończochy—wszystko czarne od błota, niektóre nawet pogubiły pantofle i chustki z głowy, a całe włosy miały jakby oblepione smołą.

Jednego z gospodarzy podniesiono ze zmiażdżonym nosem, który z ust napełnionych błotem wraz z krwią wypluwał powybijane zęby. Inny mając w oczach pełno błota poomacku czegoś szukał, a znalazłszy butelkę z wódką, która mu wyleciała, krzyknął uradowany.

— „Panu Bogu kwała—żeś ty mi przynajmni ostała!"

Co którego wyciągnięto z bagniska—to mu butelka wyglądała z kieszeni, i najprzód chwytał za nią—czy aby cała.

Patrząc na te pijane podobizny człowiecze, nurzające się w błocie, westchnąłem i pomyślałem sobie: a jednak gdyby nie ta wódka—ci nieszczęśliwcy mogliby mieć szacunek ludzki!

— **Zjawiska astronomiczne w październiku.** Na wschodzie obserwujemy planetę Jowisza—zaraz po zachodzie słońca w gwiazdozbiorze Barana.

Około 20 godziny (8 wieczorem) obserwujemy w północno-wschodniej części nieba planetę Marsa, na tle gwiazdozbiorów Byka i Bliźniąt. W południowo-zachodniej części nieba nisko nad horyzontem widoczny jest Saturn. Na zachodzie pojawia się Wenus, jako gwiazda wieczorna.

Posiadacze lunet astronomicznych mogą ponadto obserwować przez całą noc planetę Urana, a nad ranem Neptuna. Przez lunetę obserwujemy małe planetoidy Ceres i Westę.

Z gwiazdozbiorów widzimy w zenicie Kassiopeję, Pegaza, Perseusza i Andramedę. Na wschodzie pojawiają się gwiazdozbiory: Kwoczki (Plejady), Byk z Aldebaranem (czerwona gwiazdka), Woźnica z Kozą (Capella).

Około 22 października pojawią się gwiazdy spadające, promieniujące z konstelacji Barana.

28 października księżyc przesunie się i minie Jowisza.

Pierwsza połowa miesiąca nadaje się jeszcze do obserwacyj nieba; młodzież zachwyca się widokiem gwiaździstego nieba, należy jednak zaopatrzyć szkoły w lunety astronomiczne.

Wstydem i hańbą okrywa ojczyznę Kopernika— *ten karygodny brak narzędzi astronomicznych w gimnazjum.*

Wreszcie zlitowała się uczennica 7 klasy, ofiarowując tutejszemu gimnazjum żeńskiemu lornetkę (teatralną).

Nomina sunt odiosa, a exempla trahunt. Miejmy nadzieję, że ktoś z tutejszych nowo-bogackich postawi się. *W. D.*

— **Z Koncertu 10 p. p.** W dniu 10 b. m. o godz. 8.30 wieczorem w sali kina wojskowego staraniem kapelmistrza p. por. Waltera odbył się koncert orkiestry dętej 10 p. p. ze współudziałem pań: Zofji Andrzejewskiej (śpiew) i Jadwigi Drażówny (skrzypce) przy akompanjamencie p. Henryka Jabłonia.

Na program składały się:

Część I-sza.

1. Uwert. „Patria"—Z. Rund, 2. Walc „Cis-mol" Nr. 7 F.—Chopin, wykonała orkiestra. 3 „Smutno"—Noskowski 4. „Bądźcie błogosławione, o lasy"—Czajkowski, odśpiewała p. Andrzejowska. 5. „Elegja"—Kelartin. 6. „Alla Cracowienne"—Statkowski, wykonała p. J. Drażówna (skrzypce).

Część II-ga.

7. Uwert. „Oberon"—Weber, 8. Muzyka baletowa „Kumoszki Windsorskie"—Moniuszki, wykonała orkiestra. 9. Arja Lizy z op. „Dama Pikowa" Czajkowski, 10. „Jakże Cię mam brać"—Maszyński, 11. „Piosnka Broni", wykonała p. Andrzejowska (śpiew).

Na koncert jak widać z powyższego programu składały się utwory poważne, lecz zmuszeni jesteśmy wstrzymać się od istotnej oceny wykonania poszczególnych numerów, gdyż karygodne zachowanie się zmodernizowanych cór Saronu, nie pozwalało skupić się, a chwilami szwargot i bezmyślny śmiech tych „dżewic" zagłuszał nawet orkiestrę.

Nam stałym bywalcom koncertów, urządzanych przez kapelmistrza p. por. Waltera a cieszących się uznaniem przykro jest, że koncert ten nie wywarł takiego wrażenia jak poprzednie.

Policyjna.

Zatrudniony na stacji w Bednarach robotnik kolejowy Tybus Mieczysław, zamieszkały w Łowiczu na Zielkówce, usiłował w dniu 10/X r. b. o godzinie 13 m. 30 wskoczyć w biegu na stacji Bednary do idącego w stronę Łowicza pociągu towarowego Nr. 587/44, przyczem wpadł pod pociąg i poniósł śmierć na miejscu.

W dniu 5/X r. b. około godziny 8 mej rano zmarł nagle mieszkaniec wsi Bełchów, gminy Nieborów Kozłowski Piotr lat 71.

W okresie o dnia 1 do 7/X rb. na terenie powiatu Łowickiego notowano 6 kradzieży—wykryto 5, oraz spisano doniesień za: opór policji 1, przekroczenie przepisów: sanitarno - administracyjnych 9, handlowo-administr. 6, drogowych i innych 29 i za opilstwo 6.

Ofiary.

Na kupno skrzypiec

Bronisława Bronikowska 5 zł.

Sprawozdanie rachunkowe z „Tygodnia Dziecka" w Łowiczu.

Dochody:

A. Ze sprzedaży nalepek. 71 sztuk nalepek à 1 zł. Zł. 71., 263 sztuk nalepek à 50 gr. Zł. 131 50 gr., 471 sztuk nalepek à 20 gr. Zł. 94 gr. 20. Razem 296 zł. 70 gr.

B. Z ofiar od obrotu handlowego. Od p. Wekstajna Zł. 15., Od p. Rybackiego Zł. 12 gr. 54., Od p. Kronenberga Zł. 7 gr. 25., Od Spółdzielni Wojskowej Zł. 15., Od p. Markiewicza Zł. 5., Od p. Zelechowskiego Zł. 3., Od p. Żelechowskiego (młyn) Zł. 5., Od p. Minca Zł. 15. Razem 77 Zł. 79 gr.

C. Ofiary różne. Od p. Bobotkowej Zł. 10., Zebrane w gminie Kompinie Zł. 20., Od p. Gierasiewiczowej Zł. 5., Od p. Redowej Zł. 5., Od p. Okęckiej Zł. 10., Od Wydziału Powiatowego Zł. 100., Nadwyżka przy sprzedaży nalepek gr. 50., Naddatki do ceny nalepek w Łyszkowicach Zł. 6 gr. 60., Od Magistratu m. Łowicza Zł. 50. Razem 207 zł. 10 gr.

D. Dochód ze sprzedaży bloczków do rachunków. Od „Polonji" Zł. 24 gr. 40., Od p. Gierasiewicza Zł. 1., Od „Łowiczanki" Zł. 6. Razem 31 Zł. 40 gr.

E. Ze sprzedaży znaczków honorowych. P. Żelechowskiemu (młyn) Zł. 10., P. Wołkowi Zł. 10., P. Lityńskiemu Zł. 10., P. Żaczkowi Zł. 10,. P. Boskiemu Zł. 10. Razem 50 Zł.

F. Ze sprzedaży 375 znaczków w Łyszkowicach Zł. 112 gr: 50.

G. Dochód z kina. 94 bilety po zł. 1 Zł. 94., 12 biletów po gr. 80, Zł. 9.60., 43 bilety po gr. 75 Zł. 32 25., 109 biletów po gr. 50 Zł. 54.50, 304 biletów po gr. 30 Zł. 91.20, 611 biletów po gr. 20 Zł. 234.80. Razem 516 Zł. 55 gr. Ogółem: 1241 Zł. 90 gr.

Wydatki:

A. Ogólne. Opłata pocztowa od 3 listów poleconych po 65 gr. Zł. 1.95., J. Galińskiemu za pomoc Zł. 19.10. „Łowiczaninowi" za ogłoszenie Zł. 5. Opłata bagażowa Zł. 3. Razem 29 zł. 05 gr.

B. Koszty urządzenia kina. Muzyka Zł. 35., Operator, obsługa sali, przewóz filmu i t. p. Zł. 68

gr. 40., Bloczki Zł. 2 gr. 10., Bilety, ulotki, koperty, papier Zł. 19 gr. 95. Razem Zł. 125 gr. 45.

C. Drugie śniadanie dla dzieci. 2730 bułeczek à 5 gr. Zł. 136.50., 51 kg. cukierków à 2 zł. Zł. 102., Rozwożenie owoców Zł. 3. Razem Zł. 241 gr. 50.

D. Saldo kasowe Zł. 845 gr. 90.

Sekretarz: *St. Dąborowska.*

Łowicz, 5/X.1928 r.

NADESŁANE.

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku ze środowym koncertem w sali „Kina Wojskowego" chcę tą drogą zwrócić się do P. P. Organizatorów koncertu z zapytaniem:

Czy Panowie, urządzając koncert mieli na względzie danie możności społeczeństwu łowickiemu kulturalnego i miłego spędzenia kilku godzin, czy też stronę materjalną?

Jeżeli odpowiecie twierdząco na pierwsze, to na podstawie tego, co się działo na sali podczas koncertu, sami przyznać musicie, że cel był stanowczo chybiony.

Jeżeli zaś powodowaliście się chęcią poparcia skromnej kasy Sekcji, to wyrządziliście krzywdę amatorom i znawcom muzyki, którzy woleliby drożej zapłacić i wyjść z uczuciem zadowolenia.

Należy wziąć pod uwagę, że sytuację nie do zniesienia powiększali swoim zachowaniem żydówki, które z niebywałą czelnością zajmowały bezprawnie cudze miejsca, a na prośby kontrolerów i właściwych posiadaczy biletów odpowiadały gburowato...

W wyniku tego publiczność, która opłaciła miejsca, zmuszona była stać lub usunąć się z sali.

Proszę przyjąć Panie Redaktorze słowa wysokiego szacunku.

Emiljusz Diehl.

Łowicz, dn. 11/X 28 r.

Przy niedostatecznej funkcji przewodu pokarmowego, katarze żołądka i kiszek, opuchlinie i stanach zapalnych kiszki grubej, skłonności do zapalenia ślepej kiszki, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa" szybko usuwa objawy zastoinowe i bóle w podbrzuszu. Wieloletnie doświadczenia szpitalne wskazują, że stosowanie wody **Franciszka-Józefa** doskonale reguluje funkcje przewodu pokarmowego. Żądać w aptekach

O szkodnikach w budynkach zwierzęcych.

Nie każdy z naszych gospodarzy zdaje sobie sprawę z tego, jak bardzo ujemnie wpływa na higjenę naszych zwierząt obecność w zajmowanych przez nich budynkach różnego rodzaju szkodników jak myszy, szczurów, oraz ptactwa jak kury, indyki, jaskółki, gołębie i t. p. Zależnie od ilości tych szkodliwych dla zwierząt stworzeń wyrządzają one szkody większe lub mniejsze. Największą plagą są szczury i myszy. Szczury przeważnie i najczęściej przebywają w chlewach, gdzie zarażają trzodę trychinami i zagryzają prosięta; nieraz zdarza się nawet, że szczury wygryzają dziury w brzuchu prośnych macior, wskutek czego maciory zdychają.

Szczury znajdują się też w stajniach i oborach, gryzą i niepokoją zwierzęta (konie, krowy), co wpływa bardzo ujemnie na normalne ich odkarmianie i wogóle odżywianie; wiadomem jest naprzykład, że, konie niechętnie jedzą paszę, zanieczyszczoną przez odchody szczurów i myszy.

Należy więc koniecznie prowadzić z niemi zaciętą walkę i nie lekceważyć ich sobie, gdy zjawiają się one w budynkach, w których pomieszczone są zwierzęta, należy starannie niszczyć wszelkie ich kryjówki i nory, nigdy nie pozwalać na nakrywanie ścieków deskami, pod któremi często znajdują one schronienie i stosować wszelkie możliwe i najskuteczniejsze środki i sposoby do ich wytępienia.

Bardzo niewłaściwem i wysoce niehigjenicznem jest utrzymywanie w stajniach i oborach różnego ptactwa jak kur, gołębi, indyków i t. p., ponieważ często się zdarza, że na konie lub krowy przechodzą z nich pasorzyty skórne, tak zwane kleszcze; najczęściej bywa to wtedy, gdy grzędy są urządzone nad zwierzętami. W takich wypadkach widzimy, że na szyji lub lub grzbiecie konia czy krowy zjawiają się guziczki, pokrvte strupkami, które wywołują silne swędzenie. bywa to nieraz dosyć uparte do wyleczenia.

A zatem, wszelkie ptactwo nie powinno się znajdować tam, gdzie stoją konie lub krowy.

Również z tego samego względu nie można pozwalać na to, ażeby w stajniach czy oborach znajdowały się gniazda jaskółcze i takowe należy bezwzględnie niszczyć, ponieważ one podtrzymują brud, pleśń, wilgoć i wszelkie robactwo.

Wogóle należy pam ętać. ażeby przeznaczone dla naszych zwierząt domowych pomieszczenia były co pewien czas dokładnie obejrzane i zbadane, a w razie ujawnienia w nich obecności jakichkolwiek szkodników, takowe należy niezwłocznie usuwać i tępić, budynki zaś po nich oczyszczać i dezynfekować.

Wiele dopomaga tej sprawie dobre oświetlenie budynku, ponieważ w pomieszczeniach widnych o wiele łatwiej jest zauważyć coś niewłaściwego, dlatego też należy, doglądać budynki w ten sposób, ażeby w dzień i w nocy były dostatecznie oświetlone.

Z Olszański
lekarz wet.

m. Włocławek.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny powiatu Łowickiego obwieszcza, iż po niżej wymienionych zmarłych, zostały otwarte postępowania spadkowe:

1) Brygidzie-Rozalji Madanowicz, właścicielce nieruchomości w mieście Łowiczu, przy ulicy Długiej, pod Nr. 235, oznaczonej hipotecznym Nr. 394;

2) Adolfie Kerner vel Kern, współwłaścicielu nieruchomości w m. Łowiczu przy Nowym Rynku, pod Nr. 373, hipot. Nr. 233;

3) Ignacym—Juljanie Mikuckim, współwłaścicielu praw do nieruchomości w m. Łowiczu, oznaczonych hipotecznymi Nr. Nr. 322, 323, 321 i 318;

4) Aleksandrze Zaborowskim, wierzycielu 1000 rubli, zabezpieczonych na nieruchomości w m. Łowiczu Nr. 382,

5) Michale i Marji małż. Nerenberg (Norenberg—Neremberg), właścicielach działki gruntu około 50 pr. w księdze hipotecznej Łowicz Nr. 138 i działki gruntu długości około 8 pręt. w księdze hipotecznej Łowicz Nr. 351, i

6) Jakubie Nusenbaumie, współwłaścicielu nieruchomości w mieście Łowiczu przy ulicy Zduńskiej pod 30, hipotecznym Nr. 30.

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczony został na dzień 24 kwietnia 1929 roku w kancelarji hipotecznej w Łowiczu; osoby interesowane winny w dniu tym zgłosić swoje prawa, osobiście, lub przez pełnomocników, pod skutkami prekluzji. 2—1.

KINO WOJSKOWE 10 P. P.

Orkiestra powiększona (quintet).

W sobotę dn. 13 października o g. 7 i 9 wieczorem.
W niedzielę dn. 14 października o g. 5, 7 i 9 wiecz.
W poniedziałek dn. 1 października o godz. 7.30 wiecz.

Wielki wstrząsający dramat życiowo-erotyczny, osnuty na tle najdrażliwszych współczesnych zagadnień seksualnych!

Zew zmysłów

(Spowiedź szesnastoletniej pensjonarki).

Film ten, w sposób wysoce artystyczny przedstawia obecne pełne nerwowego napięcia i żądzy rozkoszy, erotyczne przeżycia młodzieży, oparty został na tle ostatniego głośnego berlińskiego procesu.

W rolach głównych:

Monika Melcer i Gerdi Gerdt.

Nad program: Komedja.

Następny program:

„Krzyżowa droga białych niewolnic"

KINEMATOGRAF „EOS"

W sobotę dnia 13 października pocz. o godz. 7 i 9
W niedzielę dn. 14 października pocz. o g. 5, 7 i 9

CYRK

Melodramat w 9 aktach wytwórni amerykańskiej.

W rolach głównych:

Charlie Chaplin i Merna Kenedy.

Nad program:

1) Pobyt w Polsce Króla Afganistanu Ammanulacha i Królowej Surie.

2) Komedja w l-ym akcie.

Film dla młodzieży dozwolony.

Poszukuję mieszkania

2—3 pokoje z kuchnią lub bez, jasne, suche, zaraz lub od listopada, Starościńska 3, Paszkowicz od 9—12 g. 1—1.

Dom sprzedam

na dobrych warunkach Stary Rynek Nr. 9. Również sprzedam bez odstępnego skład mebli, prosperujący szereg lat w Łowiczu. Wiadomość zakład zegarmistrzowski ulica Zduńska Nr. 21. 3—1.

Zredukowany nauczyciel

szkół powszechnych poszukuje pracy biurowej. Wiadomość w Redakcji.

Łóżeczko dziecinne

z materacem sprężynowym do sprzedania ulica Św. Ducha 12. 1—1.

„Rolnik"

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa
W ŁOWICZU,

podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 10 października przystąpiła do dostaw węgla i drzewa w drobnych ilościach do domów i piwnic po cenach konkurencyjnych, począwszy od 5 kg. drzewa rąbanego, wiązanego w pęczki i od 25 kg. koszy węgla z najlepszych kopalń Dąbrowieckich.

Mamy nadzieję, że Szanowni mieszkańcy Łowicza poprą naszą akcję, a my ze swej strony ulżymy Paniom Gospodyniom domu w kłopocie myślenia w jaki sposób zdobyć opał, wówczas gdy się niema odpowiedniego pomieszczenia dla przechowywania większej ilości opału, lub niema się wiele pieniędzy.

W razie złej obsługi przez naszego woźnicę prosimy Szanownych naszych odbiorców zażalenia kierować do biura naszego osobiście Podrzeczna 55, lub telefonicznie № telefonu 37.

Przy zapłacie za opał prosimy żądać naszych cenniczków każdorazowo.

Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne, weneryczne i nerwowe, Analizy krwi na Wassermanna.

Przyjmuje tylko w niedziele i w czwartki g. 6—7. Zduńska 27.
(W Warszawie codziennie prócz wtorków i czwartków od 6—7. Nowogrodzka 4 m. 1). 3—1

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny powiatu Łowickiego obwieszcza, iż na dzień 24 stycznia 1929 roku wyznaczony został termin pierwiastkowej regulacji hipoteki dla osady młyńskiej we wsi Kapera, gminy Łyszkowice, zapisanej w tabeli likwidacyjnej wsi Kapera—Borowiny Bobrowskie pod Nr. 8 ogólnej przestrzeni 27 dziesięcin 484 sążnie gruntu, łąk i stawów, wraz z młynem wodnym na rzece Bobrówce z urządzeniem i innemi zabudowaniami gospodarczemi,—należącej do Zygmunta i Kamilli z Wyrębowskich małż. Brzostek.

W terminie powyższym osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa osobiście, lub przez pełnomocników, w kancelarji hipotecznej w Łowiczu, pod skutkami prekluzji. 1—1.

Domińczak Józef zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K O. w Skierniewicach. 3—2.

Redaktor Mieczysław Mszczonowski. Druk K. Rybackiego w Łowiczu. Wydawca Edward Nowakowski.